

O Programie Rozwoju Polskiej Humanistyki

Pismem z dnia 18 XII 2008 r. zwrócił się Pan Prezes do społeczności naszego kraju o wypowiedzenie się na temat „wieloletniego programu polskiej humanistyki”. Zdając sobie sprawę z zakresu tej ankiety i powagi zagadnienia, ograniczę się do zgłoszenia konkretnego postulatu z zakresu mojej naukowej specjalności. Za najważniejszy brak w naszej twórczości historiograficznej uznaję brak naukowej syntezy historii dziejów Polski od starożytności aż do współczesności.

Porównując nasze osiągnięcia w tej dziedzinie z historiografiami innych narodów, zauważymy, że dzielą się one na dwie podstawowe realizacje:

- syntezy podręcznikowe, szkolne, publicystyczne i akademickie (uniwersyteckie);
- syntezy badawcze, analityczne, wyposażone w odpowiednią do powagi tematu oprawę źródłową i erudycyjną.

Tych drugich dopracowała się nasza historiografia dość sporo. Pojawiły się one już w starszych jej okresach. Można do nich śmiało zaliczyć Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki Królestwa Polskiego*, gdyż ich autor często dosłownie włączał zapisy źródłowe do swego imponującego dzieła, od czasów tzw. bajecznych aż do jemu współczesnych (XV w.). Naśladował go w tym trzy wieki później Adam Naruszewicz, autor *Historii narodu polskiego*, t. I-X (Warszawa 1780 i n.), oraz Joachim Lelewel, autor naukowych popularnych dziejów na początku XIX stulecia.

Następną syntezę analityczną opracowała trójka historyków niemieckich: Richard Roeppel, *Geschichte Polens*, Hamburg 1840 (wcześnie Średniowiecze), dalej Jacob Caro, *Geschichte Polens*, t. II-IV, Gotha 1863-1875 (okres: 1300-1455) i Ezechiel Zivier, *Neuere Geschichte Polens*, t. I. „Die zwei letzten Jagiellonan”, 1506-1572), Gotha 1915.

W następnych pokoleniach zadowalano się już tylko zarysami dziejów polskich, nawet na poziomie uniwersyteckim, jak np. Józef Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane*, t. I-IV, wyd. 2 (1884-1895).

W tym samym stylu opracowano też reprezentatywną syntezę zbiorową *Historia polityczna Polski*, cz. 1-2, wydaną z inspiracji i nakładem Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków 1920-1928), a także dwa następne dzieła zbiorowe: *Polska. Jej dzieje i kultura*, t. I-III (Warszawa 1927-1932) i *Wiedza o Polsce*, t. I-III (Warszawa 1931-1932).

Nie inaczej działo się po roku 1945. Reprezentatywna synteza od czasów najdawniejszych aż do r. 1939, tym razem opracowana została w Instytucie Historii PAN, pod ogólną redakcją Tadeusza Manteuffla, t. I-IV (Warszawa 1956-1984). Zaletą tej „instytutowej” syntezy jest strukturalne ujęcie wszystkich aspektów procesów dziejowych – w skrócie mówiąc, zarówno w bazie, jak i nadbudowie, zapoczątkowanej w t. I (do r. 1864), zredagowanym przez Henryka Łowmiańskiego. Później zaciążył na tej syntezie historiograficzny „duch czasu”, zwłaszcza w t. III, redagowanym przez Żannę Kormanową i Walentynę Najdus. Krytyce zbiorowej zarówno w pierwszym wydaniu w makiecie, jak i w sfinalizowanym, został poddany tylko ów pierwszy tom. Nikt nie odważył się przeprowadzić jej w odniesieniu do tomów następnych.

W tym samym stylu opracowana została tzw. „poznawska” synteza, redagowana przez Jerzego Topolskiego, pt. *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*.

Dotąd ukazały się w latach: 1994, 1998: t. II, obejmujący okres 1501-1795 (J. Topolskiego), t. VI (1945-1989) (Antonie Czubińskiego) i t. V: *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej* (Czesława Łuczaka), odznaczające się wysokim poziomem faktograficznym i pozbawione już marksistowskiego schematyzmu.

Jednakże syntezą w pełni wyzwoloną od wszelkiego dedukcjonizmu jest dopiero 10-tomowa „krakowska” *Wielka Historia Polski*, zredagowana przez komitet w składzie: Stanisław Grodzki, Jerzy Wyrozumski i Marian Zgórniak. Jej założenia scharakteryzował – z właściwym sobie wysokim etosem uczonego – w słowie wstępnym Jerzy Wyrozumski, z którego jeden fragment pozwolę sobie przytoczyć:

Tu wytłaniają się jakby dwa oblicza historii, jako nauki... Z jednej strony przez ciągły proces badawczy, odkrywamy różne jej ogniwa przeoczone lub niewystarczająco zbadane przez naszych poprzedników, szukamy coraz to nowych związków przyczynowych między faktami, sił motorycznych w dokonywających się wciąż przemianach, konstruujemy i ulepszamy gmach wiedzy o przeszłości; z drugiej zaś, nasze życiowe doświadczenia, a także polityczne, społeczne, gospodarcze oraz inne fakty rodzą pytania, z którymi wciąż w sposób mniej lub więcej świadomy, ku przeszłości się zwracamy. Nasze pytania adresowane do niej pobudzają do coraz to nowych poszukiwań. Zachodzi sprzężenie zwrotne między coraz solidniej konstruowanym obrazem przeszłości, a świadomością tych, którzy szukają w tym obrazie wciąż nowych elementów. Każda generacja stara się jak gdyby od nowa i na swój użytek odczytywać swoją przeszłość. Jest to proces naturalny, właściwy wszystkim dojrzałym cywilizacjom i społeczeństwom” (t. I, s. 5-6).

Z tegoż „Wstępu” dowiadujemy się także, że ta nowa *Wielka Historia Polski*, pisana „w całkowitej wolności słowa i myśli”, ma przywrócić zaufanie do nauki historycznej i jest adresowana do wszystkich, którzy „odczuwają głód lub niedosyt wiedzy o przeszłości”.

Wszechstronną charakterystykę tej syntezy sformułowałem w artykule *Zadania i cele poznawcze syntezy historii Polski od prawieków do współczesności*¹, kończąc ją następującym wnioskiem:

10-tomowa Wielka Historia Polski, opracowana przez grono wybitnych historyków krakowskich, nawiązuje do najlepszych tradycji realistycznej szkoły krakowskiej, niesłusznie określanej jako pesymistyczna, w przeciwieństwie do warszawskiej też na wyrost uznawanej za optymistyczną, we wzorowym wykładzie faktograficznym, krytycznym w stosunku do całej przeszłości, realistycznym w swych sądach historiograficznych, w dużym stopniu spełnia [...] postulat «wzorowej» syntezy naszych dziejów.

To również zachęca mnie do powtórzenia i tutaj stałego mojego postulatu, iż nadszedł czas, by historiografia polska zdobyła się na 10-tomową analityczną syntezę dziejów polskich, wyposażoną w pełny aparat odniesień źródłowych i bibliograficznych, których model w znakomitym wykonaniu zaprezentowali dawniejsi krakowscy historycy, jako autorzy *Historii Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. I-II, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności (lata 1930).